

Kowalski Jerzy Do p. St. Michałowskiego.



Do Pana Stanisława Michalskiego,

Kierownika IV Departamentu w Ministerstwie WR i OP

6 VIII 1923 zwrócił się do mnie p. Artur Górski, proponując, bym podjął się opracowania nieogłoszonego dotychczas drukiem rękopisu Adama Mickiewicza Wykładów Lozańskich dla Wydania Sejmowego. Opracowania podjąłem się i 12 X 1925 p. A. Górski otrzymał odemnie rękopis opracowania w trzech tomach 1. *Wstęp*, 2. *Tekst*, 3. *Dokumenty*. Opracowania dokonałem na podstawie ściśle naukowej, tj. źródłowej, i w tym celu odbyłem dwie podróże: do Lozanny i Paryża. Wielka ilość dokumentów nieznanych dotychczas znajduje się w moim posiadaniu, jako zdobyta już po odesłaniu rękopisu opracowania p. A. Górskiemu. Plan mego opracowania ogłosiłem w *Ruchu Literackim* prof. Gubrynowicza (zeszyt II) i uzasadniałem go w odczytach publicznych, wygłoszonych na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Filologicznego we Lwowie (por. *Sprawozdanie P. Tow. Filolog.* 1925 i 1926), Towarzystwa Naukowego we Lwowie, na odczycie publicznym w Warszawie (w marcu 1926 r., por. prasę warszawską), oraz w artykule francuskim w *Eos* 1927; nadto oddałem do druku pięć nieznanych listów A. Mickiewicza, których autografy nabyłem w Genewie i złożyłem do przechowania w Bibliotece Uniwersytetu Lwowskiego, jak i pamiętniki Nakwaskiego, przywiezione przeźennie do kraju. Wdrożyłem też starania w Akademji Umiejętności celem pozyskania także korespondencji Nakwaskiego, wśród której mogły znajdować się autografy wielu współczesnych wybitnych postaci.

Gdy wskutek przesilenia finansowego Wydanie Sejmowe pism A. Mickiewicza uległo zwłoce bezterminowej, zwracałem się kilkakrotnie pisemnie do p. A. Górskiego z prośbą o zwrot rękopisu i o pozostawienie mi prawa publikacji w jednej z instytucyj naukowo-wydawniczych, które przyrzekły mi pomoc w ogłoszeniu mej pracy (Akademja Umiejętności i Kasa Mianowskiego). Wskutek zatargu z p. A. Górskim na temat praw autorskich i charakteru opracowania, prosiłem dwukrotnie pismem poleconem Ministerstwo (1. w sierpniu 1926 z Florencji, 2. w maju 1927 ze Lwowa) o załatwienie sprawy mego rękopisu przez uznanie kwot wyłaconych mi przez p. A. Górskiego za zasiłki rządowe na wykonanie pracy naukowej, i o wpłynięcie na p. A. Górskiego, by zwrócił mi rękopis do swobodnego użytkowania, jako że tekst nie podlega obecnie ochronie przez prawa autorskie. Na oba pisma nie otrzymałem od Ministerstwa odpowiedzi. Z tego powodu czuję się zniewolony zapytać publicznie Pana Kierownika IV Departamentu, czy fakt, że otrzymałem od Rządu około 2000 zł na wykonanie pracy naukowej o charakterze użyteczności

INSTYTUT

BADAŃ LITERACKICH PAM 22.830

BIBLIOTEKA

330 Warszawa, ul. Nowy Świat 11 <http://rcin.org.pl>

Tel. 26-88-82

publicznej, skazuje ją na zmarnowanie w rękach mało zapobiegliwych, nie zostawiając mi najmniejszych widoków na opracowanie nowych dokumentów, ani na ogłoszenie wyników studiów trzechletnich, mimo że są ku temu sposobności i że zwłoka w ogłoszeniu oddziałuje ujemnie na wartość naukową opracowania a także i na ogólne warunki mojej pracy naukowej.

Zapytuję dalej Pana Kierownika IV Departamentu,

czy p. A. Górski jest w dalszym ciągu jedynym (dwaj dawniejsi współredaktorowie nie podtrzymują swej osobistej odpowiedzialności za losy Wydania Sejmowego) redaktorem Wydania Sejmowego z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P., czy wogóle z ramienia Rządu,

czy mało urzędowe postępowanie jedynego redaktora znajduje aprobatę Pana Kierownika,

czy p. A. Górski jest w prawie żądać odemnie zwrotu zasiłków rządowych, przeznaczonych na pracę istotnie wykonaną,

czy osobiste i dostatecznie znane poglądy misticzne p. redaktora rządowego nie pozwolą ujrzeć światła dziennego pracy poważnej profesora uniwersytetu,

czy przyjąwszy propozycję do pracy pod nadzorem Rządu nie znajdę nigdy możliwości odwołania się do tejże Władzy?

Muszę zaznaczyć, 1. że mimo wielokrotnych żądań nie otrzymałem nigdy od p. A. Górskiego kontraktu do podpisania, 2. że pomysł Wydania Sejmowego, jak je sobie przedstawia p. A. Górski, był przedmiotem bardzo rozumnej krytyki zagranicą (por. *Wiadomości Literackie* 1926, po wywiadzie z p. A. Górskim), 3. że charakter *Wykładów Lozańskich*, jako skryptu uniwersyteckiego w stanie czysto notatkowym i fragmentarycznym, dopuszczał jedynie sposób opracowania źródłowy, tj. jedynie taki, jaki zastosowałem, widząc, że inaczej tekst nie będzie zrozumiały nawet dla filologów zawodowych.

Wkońcu upraszam uczonych polskich o zajęcie stanowiska wobec jaskrawego faktu marnowania pracy naukowej (por. Fr. Bujak, *Co Polska traci skutkiem niedostatecznego uprawiania nauki*, Warszawa 1927) przez dobór niesprawnej jednostki na stanowisko naczelne i niekontrolowane w wydawnictwie patronowanym przez Rząd.

Dr. Jerzy Kowalski,

profesor nadzwyczajny filologii klasycznej
w Uniwersytecie Jana Kazimierza.

We Lwowie, w czerwcu 1927 r.

F

22.830.